

Sygn. akt I C upr 1090/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: Sędzia Paweł Kwiatkowski

Protokolant: Katarzyna Mulak

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. W.

przeciwko P. B.

o zapłatę

I. Oddala powództwo.

I C upr (...)

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 24 lipca 2012 r. strona powodowa G. W. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej P. B. kwoty 121,20 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 2 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 18 lipca 2011 r. pozwana korzystała z przejazdu środkiem komunikacji miejskiej (autobusem linii 116) bez ważnego biletu. W związku z tym, w tym samym dniu strona powodowa skierowała do powoda wezwanie do zapłaty opłaty dodatkowej w kwocie 120 zł oraz opłaty za przejazd w kwocie 121,20 zł. Pozwana jednak wskazanych kwot nie zapłaciła.

Nakazem zapłaty z 24 sierpnia 2012 r. wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo uwzględniono w całości.

W sprzeciwie od w/w nakazu zapłaty pozwana P. B. wskazała, że faktycznie w dniu 18 lipca 2011 r. jechała autobusem linii 116. Bezpośrednio po wejściu do autobusu chciała skasować bilet, jednak przed nią bilet kasowała kobieta z małym dzieckiem. Dziecko robiło to nieudolnie. Kontroler nie pozwolił pozwanej skasować biletu i przystąpił do kontroli. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 18 lipca 2011 r. pozwana P. B. wsiadła do autobusu linii 116. Razem z nią do autobusu wsiadła kobieta z dzieckiem oraz kontrolerzy. Przy kasowniku stanęła jako pierwsza kobieta z dzieckiem, a dziecko kasowało bilet. Pozwana ustawiła się przy kasowniku jako kolejna osoba z biletami gotowymi do skasowania. Kiedy następnie kasownik był wolny, kontroler MPK uniemożliwił pozwanej skasowanie biletu i uznał, że pozwana jest osobą jadącą bez biletu, a następnie przystąpił do wypisywania wezwania do zapłaty opłaty za jazdę bez biletu. Sytuację tę obserwował M. W. (1), który wsiadł do autobusu na jednym z wcześniejszych przystanków. Świadek i pozwana nie znali się wcześniej.

Po wypisaniu wezwania do zapłaty na pętli autobusu na pl. (...) świadek podszedł do pozwanej i zaproponował, żeby sprawę oddać do sądu.

(dowód: zeznania M. W. – k. 58, przesłuchanie pozwanej – k. 44)

Usługi lokalnego transportu zbiorowego tramwajem, którym jechał pozwany, świadczy strona powodowa – G.W..

(bezsporne)

Wysokość ulgowej opłaty za przejazd w/w tramwajem wynosiła 1,20 zł.

(fakt znany Sądowi z urzędu)

Wysokość opłaty dodatkowej za jazdę bez ważnego biletu wynosiła 120 zł.

(fakt znany Sądowi z urzędu)

W dniu 18 lipca 2011 r., po ujawnieniu faktu jazdy bez biletu, strona powodowa skierowała do pozwanej wezwanie do zapłaty.

(dowód: wezwanie z 18.07.2011 r. – k. 25)

Pozwana skierowała do strony powodowej odwołanie z 30 lipca 2011 r., w którym opisała przebieg zdarzenia, wskazując, że oczekiwała na skasowanie biletu po kobiecie z dzieckiem, a kontroler uniemożliwił jej skasowanie tego biletu, na które otrzymała odpowiedź odmowna w dniu 22 sierpnia 2011 r.

(dowód: pismo z 30.07.2011 r. – k. 40-41, pismo z 18.08.2011 r. – k. 53)

Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył, co następuje.

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie nie ulegało wątpliwości, że pozwana korzystała z usługi lokalnego transportu zbiorowego świadczonej przez G. W.. Zawarcie umowy nastąpiło stosownie do art. 16 ustawy – prawo przewozowe przez zajęcie miejsca w środku transportu.

Sąd uznał jednak za wiarygodne zeznania świadka M. W. i pozwanej, w których osoby te w podobny sposób opisały przebieg zdarzenia z udziałem pozwanej. Z obu wersji, a także odwołania powódki skierowanego do strony powodowej bezpośrednio po zdarzeniu wynikało, że pozwana zamierzała bezpośrednio po wejściu do autobusu skasować bilet i oczekiwała przy kasowniku na jego zwolnienie przez innego pasażera. Wobec tego kontroler biletów błędnie uznał ją za osobę podróżującą bez biletu. Jest oczywistym, że pasażer nie może skasować biletu w tym samym momencie, w którym wsiada do autobusu, a także, że dwóch pasażerów nie może skasować biletu w tym samym kasowniku równocześnie. Świadek M. W. był dla pozwanej osobą obcą, nie widział jej nigdy wcześniej, wobec czego nie było podstaw do uznania, że składał on fałszywe, uzgodnione wcześniej z pozwaną zeznania. Dodatkowo wskazać należy, że pozwana już w lipcu 2011 r. informowała stronę powodową, że zdarzenie obserwowała osoba trzecia. Wykluczyć więc należy zgłoszenie świadka dopiero w związku z procesem. Strona powodowa nie zaproponowała też żadnego dowodu w celu podważenia wiarygodności zeznań w/w świadka, w szczególności nie proponując dowodu z zeznań kontrolera kontrolującego pozwaną. Nie odniosła się także w żaden sposób do zeznań w/w świadka.

Wobec powyższego stwierdzić należało, że pozwaną błędnie uznano za osobę jadącą bez biletu, a skasowanie tegoż zostało uniemożliwione wyłącznie przez osobę działającą w imieniu powoda

Wobec powyższego powództwo oddalono, jak w sentencji wyroku.